

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 424/16 z powództwa R. A. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz R. A. kwotę 1136 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz R. A. kwotę 1640 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 3719,32 zł tytułem kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości, a przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegające na nieuprawnionym przyjęciu, iż linia niskiego napięcia na nieruchomości powstała dopiero w latach 90-tych ubiegłego wieku, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż przedmiotowa linia istniała już w latach 70-tych;
2. naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 304 k.c. oraz art. 292 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie doszło do nabycia przez pozwaną służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na nieruchomości powódki w drodze zasiedzenia.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna choć z innych powodów niż w niej podniesionych.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie, bowiem są prawidłowe, kompleksowe i znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje także rozważania prawne zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do omówienia podniesionych zarzutów zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Co do zarzutu dowolności oceny przez Sąd materiału dowodowego przypomnieć wypada, że poprzez wszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego rozumie się uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, wszechstronny i racjonalny rozważa materiał dowodowy jako całość (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r. V CKN 417/01 i z 10 czerwca 1999 r. II CKN 685/98). W niniejszej sprawie nie sposób dopatrzeć się aby Sąd uchybił którejkolwiek z powołanych dyrektyw.

Co więcej dla skuteczności postawienia zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga się wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98, wyrok z 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000 – OSNC 2000/10/189, i wyrok z 5 sierpnia 1999 r. II UKN 76/99).

Stanowisko skarżącej zgodnie z którym sporna linia istniała, bowiem była zaznaczona na planie sytuacyjnym z 1979 roku jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie jest tożsama ze stwierdzeniem, iż w tej dacie linia ta faktycznie została wybudowana. Istnienia przedmiotowej linii nie potwierdza również zgoda na przeprowadzenie linii przez poprzedniego właściciela nieruchomości należącej obecnie do powódki, gdyż na dokumencie tym brakuje daty kiedy podpisy właścicieli wszystkich nieruchomości na której miała zostać wybudowana linia zostały złożone. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż stanowisko skarżącej nie jest poparte wiarygodnymi dowodami, które jednoznacznie wskazywałyby, iż sporna linia niskiego napięcia istniała na nieruchomości już w latach 70-tych.

Co do zarzutów zmierzających do zakwestionowania przez skarżącą aby termin biegu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu mógł rozpocząć się od 30 czerwca 1992 roku czyli od daty otrzymania przez Sąd od Starostwa Powiatowego w Z. mapy dla celów prawnych z której wynikało, iż na działce o nr (...) był posadowiony słup podtrzymujący linię niskiego napięcia, a nie jak chce skarżąca od 1 stycznia 1980 roku. Tego rodzaju oczekiwanie nie mogło odnieść oczekiwanego rezultatu. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy instytucja zasiedzenia wiąże się z doniosłymi konsekwencjami w postaci utraty prawa własności nieruchomości aktualnego właściciela.

W związku z czym początek biegu zasiedzenia musi być pewny i niebudzący wątpliwości, poza wymienionymi przez skarżącą dowodami co należy podkreślić o niskiej wiarygodności na poparcie swojego stanowiska (mapy projektowej z 1979 r. mapy sytuacyjnej z tegoż roku, oświadczeń właścicieli wyrażających zgodę na przeprowadzenie linii energetycznej nieopatrzonej datą, czy uzgodnień dla elektryfikacji budynków w W. G. także z 1979 r.) i stwierdzenia, iż technologia budowy słupa wskazuje na lata 70-te nic nie świadczy jednoznacznie aby sporna linia faktycznie w tej dacie istniała, a co przemawiałoby na rzecz liczenia terminu zasiedzenia z początkiem 1980 roku. W tym stanie rzeczy uznając za mało wiarygodny fakt istnienia linii w tamtym okresie Sąd nie mógł liczyć początku biegu zasiedzenia od tej daty. Zatem kluczową kwestią w niniejszej sprawie było ustalenie momentu, od którego liczyć należało termin zasiedzenia, a więc objęcia przez przedsiębiorstwo przesyłowe posiadania służebności. Objęcie w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej obecnie służebności przesyłu najczęściej następowało w związku z wejściem na cudzy grunt w celu budowy trwałych i widocznych urządzeń. Wobec ustalenia, iż na nieruchomości powódki na dzień sporządzenia mapy sytuacyjnej z 30 czerwca 1992 r. istniał słup podtrzymujący linię niskiego napięcia odchodzącą w 3 kierunkach, zatem tę datę należało liczyć za początek biegu zasiedzenia służebności o którą wnioskowała skarżąca.

Odnosząc się do kolejnej kwestii mianowicie obrazy art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. zarzuty te okazały się być również nietrafne. Sąd II instancji w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, co do kwestii istnienia złej wiary po stronie pozwanej, w dacie wejścia w posiadanie nieruchomości w 1992 roku. Co za tym idzie, Sąd słusznie uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy zastosowanie znajdzie dłuższy termin zasiedzenia, przewidziany dla posiadacza, który nabył posiadanie będąc w złej wierze. Ma to uzasadnienie w fakcie, iż uprawnienie do korzystania z cudzej własności skarżącej mogło nastąpić bądź w drodze umowy z właścicielem, bądź przez ustanowienie służebności przez sąd ewentualnie w drodze decyzji administracyjnej. Żadne z wymienionych w kontrolowanej sprawie nie wystąpiło, przy czym co istotne istnienie dobrej wiary w momencie budowy linii nie jest skuteczne wobec każdorazowego właściciela nieruchomości na której znajduje się linia energetyczna. Wobec ustalenia, iż w 1992 roku skarżąca nie posiadała żadnej podstawy prawnej wymienionej powyżej do korzystania z nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) w związku z czym pozwana nie miała podstaw aby móc zgodnie z prawem z niej korzystać, co sprawia, iż w tej dacie posiadała nieruchomość w złej wierze, a co za tym idzie nie nastąpiło nabycie służebności w drodze zasiedzenia na skutek braku upływu ustawowego 30-letniego terminu posiadania. O kwestii braku widocznego i trwałego urządzenia w rozumieniu

art. 292 k.c. na nieruchomości w dacie postulowanej przez skarżącą tj. 1.01.1980 r. była już mowa we wcześniejszych akapitach.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., sygn. II CSK 594/08). Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługujące właścicielowi wobec posiadacza samoistnego (art. 224 § 2 i art. 225 k.c.) lub wobec posiadacza zależnego (art. 230 k.c.) należy do tzw. roszczeń uzupełniających roszczenie właściciela o wydanie rzeczy (uzupełniających roszczenie windykacyjne).

Zatem jeśli chodzi o zasadniczą kwestię jaką poskutkowałą częściową zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia, to jest ona podyktowana oczywistą omyłką Sądu I instancji, który w wyliczeniu zasądzonej na rzecz powódki kwoty posłużył się wyliczeniami biegłej K. P., która w pierwotnie złożonej opinii wyliczyła wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu w okresie od 1 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2017 na łączną kwotę w wysokości 1.136 zł. Jednak biegła pomyliła się w jednej rubryce dotyczącej wynagrodzenia przysługującego powódce za okres od 1 stycznia 2017 r. do 30 czerwca 2017 r. i wpisała tam błędnie wyliczoną kwotę 470 zł, zamiast prawidłowej 235 zł. Prostując tę oczywistą omyłkę biegła złożyła aneks do swojej opinii w dniu 27 listopada 2019 roku. Na marginesie wypada dodać, iż Sąd pierwszej instancji w ustaleniach faktycznych powołał wyliczenia prawidłowe, a więc te uwzględniające aneks, lecz w sentencji wyroku wyliczył wynagrodzenie w oparciu o pierwotną opinię biegłej w której figurował wymieniony błąd. Wobec powyższego należało zmienić punkt 1 wyroku Sądu Rejonowego zasądzając łącznie za okres od 1.08.2015 r. do 30.06.2017 r. wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w kwocie 901 zł.

Z wymienionych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. oddalając jednocześnie apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec częściowego uwzględnienia apelacji o kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł stosownie do art. 100 zd.1 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty pomiędzy stronami.